

## „Nadeszła nareszcie chwila, o której marzyły pokolenia całe”<sup>1</sup>

### Powrót Bydgoszczy do Macierzy.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku rozpoczęło walkę o ukształtowanie granic państwowych. Polska granica zachodnia na obszarach Wielkopolski i Pomorza została ukształtowana w dwóch etapach<sup>2</sup>. Pierwszym było Powstanie Wielkopolskie (1918-1919), drugim – obrady konferencji pokojowej w Paryżu (18 stycznia 1919 roku – 21 stycznia 1920 roku). Bydgoszcz powróciła do Macierzy w styczniu 1920 roku w konsekwencji zawartego na konferencji traktatu wersalskiego (28 czerwca 1919 roku)<sup>3</sup>.

10 stycznia 1920 roku nastąpiła ratyfikacja traktatu, a wkrótce potem wojska polskie wkroczyły do tych ziem byłej Prowincji Poznańskiej, które nie odzyskały dotąd niepodległości. Armie Frontu Wielkopolskiego prowadziły operację na trzech odcinkach, a do Bydgoszczy i Fordonu dotarły 20 stycznia 1920 roku<sup>4</sup>. W przeddzień wkroczenia oddziałów wojskowych władza nad miastem przeszła w polskie ręce<sup>5</sup>.

Tryb przejmowania poszczególnych miejscowości określiła podpisana w Berlinie 25 listopada 1919 roku umowa polsko-niemiecka o wycofaniu wojsk z odstąpionych obszarów i oddaniu zarządu cywilnego<sup>6</sup>. Dla koordynacji zadań związanych z powrotem Bydgoszczy do Macierzy utworzono w mieście Podkomisariat Narodowej Rady Ludowej (NRL) na obwód nadnotecki. Na jego czele stanął adwokat Melchior Józef Wierzbicki<sup>7</sup>. W początkach stycznia 1920 roku. Podkomisariat NRL otworzył w budynku Hotelu „Pod Orłem” biuro informacyjne w sprawie przyjęcia wojska polskiego i oficjalnych gości. Celem było stworzenie planu uroczystości powitania żołnierzy, przygotowania dekoracji oraz zapewnienie kwater oraz wyżywienia dla żołnierzy<sup>8</sup>. 14 stycznia 1920 roku na łamach „Dziennika Bydgoskiego” komitet dekoracyjny entuzjastycznie informował:

1 Z przemówienia prezydenta Jana Maciaszka, „Dziennik Bydgoski”, nr 18 z dn. 24 stycznia 1920 r., s. 1.

2 Przemysław Hauser, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce traktatem wersalskim*, „Dzieje najnowsze”, R. V, 1973, 3, s. 3.

3 *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku*, cz. II Granice Niemiec, art. 27, punkt 7 Granice z Polską, Dz. U. 1920 nr 35 poz. 200, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19200350200/O/D19200200.PL.pdf> s. 24-26. Status Bydgoszczy określił fragment dotyczący przebiegu zachodniej granicy Polski w rejonie Pomorza.

4 Przemysław Hauser, jak przypis 2, s. 11.

5 Ryszard Sudziński, *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy w II Rzeczypospolitej (1920-1939)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. 1, 1920-1939, red. Marian Biskup, Bydgoszcz 1999, s. 25.

6 *Umowa polsko-niemiecka o przekazaniu zarządu cywilnego na terenach przyznanych Polsce (25 XI 1919)*, w: *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918-1920*, oprac. Jan Belkot, Mieczysław Wojciechowski, Toruń 1988, s. 94-100. Dokumenty uzupełniające to m.in.: *Porozumienie w Berlinie w sprawie wojskowego przekazania terenu Polsce (24 X 1919)*, w: *Umowa...*, s. 82-87 oraz *Polsko-niemiecki układ w sprawie tymczasowego unormowania spraw urzędniczych (9 XI 1919)*, w: *Umowa...*, s. 88-92.

7 Mieczysław Wojciechowski, *W okresie pierwszej wojny światowej i powstania wielkopolskiego (1914-1920)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I do roku 1920, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 631.

8 Wojciechowski, jak przypis 7, s. 633.

„Niezadługo – bo już za kilka dni – wkroczą do miasta naszego Bydgoszczy wojska polskie. Z biciem serca wyczekuje każdy szczerze kochający Polak swej matki ojczyzny. Niech w tej radosnej chwili nie będzie nikogo, któryby nie chciał do godnego ich przyjęcia ręki przyłożyć i dobrej chęci okazać. Wiemy dobrze, że naszego żołnierza polskiego przyjmujemy nie tylko jako żołnierza, lecz także jako bohatera (...) Witamy go jako oswobodziciela i obrońcę zwiastującego nam i naszym pokoleniom lepszą przyszłość. Abyśmy w tej tak ważnej chwili miastu naszemu wygląd świąteczny nadać mogli, wzywamy wszystkich obywateli, aby domy i mieszkania na zewnątrz zielenią i chorągwiemi o barwach narodowych przybrali. Niechaj i najmniejsze okienko choć skromnie przystrojone pokaże, że tam Polak mieszka. Zieleni dostarczamy za małą opłatą”<sup>9</sup>.

13 stycznia 1920 roku przybył do Bydgoszczy polski oficer łącznikowy por. artylerii A. Leszner. Jego zadaniem było pośrednictwo między polskimi oddziałami, które miały przybyć do miasta, a stacjonującym w Bydgoszczy garnizonem niemieckim. Większość ludności niemieckiej zrezygnowała z czynnego oporu wobec decyzji co do powrotu miasta do Macierzy. Wynikało to z chęci uporządkowania własnego statusu – bydgoscy Niemcy chcieli zatrzymać posiadane majątki i zachować prawo do piastowania stanowisk urzędniczych<sup>10</sup>. Władze miejskie nie angażowały się, wyczekując momentu przekazania Bydgoszczy stronie polskiej, a ich działalność ograniczała się do ogłaszania odezw nawołujących do utrzymania porządku.

13 stycznia 1920 roku na łamach „Dziennika Bydgoskiego” została opublikowana odezwa do Polaków i Niemców, jak zachowywać się w czasie przejściowym. Pod dokumentem podpisy złożyli: w imieniu Polaków Melchior Józef Wierzbicki, a w imieniu ustępujących władz niemieckich prezydent regencji bydgoskiej Fritz von Bülow<sup>11</sup>. Odezwa była odpowiedzią na zabiegi burmistrza Bydgoszczy Hugo Wolffa, który chciał by przekazanie władzy w mieście odbyło się w możliwie jak najmniej upokarzający sposób:

„Obywatele! W najbliższym czasie wkroczą polskie wojska do Bydgoszczy i ziemi nadnoteckiej przyznanej Polsce. W tych przełomowych, historycznych dniach, w których niemieckie wojska będą opuszczały kraj i miasto, a polskie hufce zajmą ich miejsce, należy zachować spokój i rozwagę. Szanujcie uczucia waszych współobywateli innej narodowości. Okażcie, że zaniepokojenie ludności niemieckiej jest bezpodstawne, że umiecie uszanować ich życie i mienie bez względu na język i wyznanie waszych współobywateli. Przyjęcie miasta i kraju powinno się odbyć w spokoju i porządku. Dla zachowania bezpieczeństwa publicznego zarządzi się wszelkie środki ostrożności. Skoro tylko wojska niemieckie poczną opuszczać kraj, ogłoszony będzie prawdopodobnie obostrzony stan wojenny, zaprowadzi się sądy doraźne. Służbę bezpieczeństwa pełnić będzie straż obywatelska. Do zarządzeń tych stróżów

9 „Dziennik Bydgoski”, nr 10, z dn. 14 stycznia 1920 r., s. 1.

10 Marek Romaniuk, *Niemcy Bydgoscy wobec powrotu miasta do Polski w 1920 r.*, „Kronika Bydgoska”, t. 10, Bydgoszcz 1983-1989, s. 104.

11 „Dziennik Bydgoski”, nr 9, z dn. 13 stycznia 1920 r., s. 1.

należy się bezwzględnie zastosować. Wszelkie wykroczenia będą karane. Zbiorowiska uliczne będą wzbronione. Broń i amunicję będzie trzeba oddać na wezwanie prawowitej władzy; zatrzymanie i przechowywanie broni i amunicji podlegać będzie ciężkiej karze.

Obywatele obu narodowości! Starajcie się, by w tej ważnej, ale zarazem pełnej odpowiedzialności chwili panował spokój i wzajemny szacunek. Gdy niemieckie wojsko opuszczać będzie miasto i kraj Wy Polacy nie pokazujcie się na ulicach, a przede wszystkim nie pozwólcie dzieciom Waszym wychodzić poza dom, bo każde niebaczne słówko lub nierozważne zachowanie się mogłoby wśród odchodzących wojsk wywołać rozgoryczenie i stać się powodem pożałowania godnych następstw (...)"

Cywilna ludność Bydgoszczy (Niemcy i Polacy) przyjęła apel władz ze zrozumieniem. Inaczej rzecz się miała z niemieckimi żołnierzami, którzy nadal<sup>12</sup> „zajmowali wobec Polaków postawę prowokacyjną i wroga”<sup>13</sup>. 18 stycznia 1920 roku na Starym Rynku siedmiu żołnierzy Grenzschtzu zniszczyło toporami i piłami maszty ustawione na flagi i chorągwie<sup>14</sup>. Doprowadziło to do starć z interweniującą ludnością cywilną. Oddziały „Sokoła” i Straży Obywatelskiej wymieniły strzały z przybyłymi z pomocą nowymi siłami Grenzschtzu. Jak słusznie zauważył dr hab. Marek Romaniuk, działania Straży zapobiegły rozlewowi krwi<sup>15</sup>. Tak relacjonował zdarzenie Stanisław Nowakowski:

„Przyszło do bójki w kilku miejscach. Jeden z żołnierzy rzucił granat ręczny w tłum. Granat na szczęście nie eksplodował, co widząc stojący w pobliżu urzędnik policji miejskiej ciął pałaszem owego napastnika i poważnie go zranił. Pewnego oficera rozsierdzone kobiety mocno poturbowały. W tym momencie przybył na rynek nowy oddział grenszucy z granatami ręcznymi, lecz silne patrole komendy miasta nie dopuściły do dalszych zaburzeń. Naczelnik „Sokoła” Jabłoński sprowadził swoich zuchów. Przybyły również na pomoc oddziały straży obywatelskiej i zrobiły porządek. Kiedy z ulicy Mostowej wypadła grupa żołnierzy z obnażonymi bagnietami, goniąc nawet dzieci, wymieniono z nimi strzały i napastników odparto”<sup>16</sup>.

„Dziennik Bydgoski” dodawał: „w imię prawdy nadmieniamy, że dwaj oficerowie chcieli żołnierzy odwieść od burzycielskiej roboty, ale ci z drwinami ich odprawili”<sup>17</sup>.

Po tych wydarzeniach niemieccy Bydgoszczanie udali się wraz z burmistrzem Hugo Wolffem do radcy Wierzbickiego chcąc przekonać polskie władze, że zachowania te nie mają nic wspólnego z obywatelami miasta<sup>18</sup>.

12 Jednym z najbardziej jaskrawych przejawów antypolskości było zniszczenie pomieszczeń Domu Polskiego wieczorem 17 sierpnia 1919 r. przez żołnierzy Grenzschtzu. Zob. Marek Romaniuk, jak przypis 10, s. 104. Żołnierze Grenzschtzu byli również odpowiedzialni za zdemolowanie drukarni „Dziennika Bydgoskiego” oraz regularne niszczenie dekoracji polskich sklepów z godłem lub polskimi barwami. Zob. Andrzej Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” na Pomorzu 1893-1939*, Bydgoszcz 1997, s. 106.

13 Ryszard Sudziński, jak przypis 5, s. 28.

14 „Dziennik Bydgoski”, nr 15 z dn. 20 stycznia 1920 r., s. 1-2.

15 Marek Romaniuk, jak przypis 10, s. 105.

16 *Polska Bydgoszcz 1920-1939: dziesięć lat pracy twórczej: wydawnictwo jubileuszowe Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Oswobodzenia Miasta Bydgoszczy*, tekst i oprac. Stanisław Nowakowski, Bydgoszcz 1930, s. 14-16.

17 „Dziennik Bydgoski”, nr 15 z dn. 20 stycznia 1920 r., s. 2.

18 Mieczysław Wojciechowski, *Ruch polski w Bydgoszczy i w obwodzie nadnoteckim w ostatnich miesiącach rządów pruskich (lipiec 1919 - styczeń 1920)*, w: *Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego*, red. Zdzisław Grot, Bydgoszcz 1970, s. 108-109. Zob. także Mieczysław Wojciechowski, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej na obwód nadnotecki w Bydgoszczy (1919-1920)*, w: *Prace Komisji Historii BTN*, t. VI, 1969, s. 132.

„Wyrażając swoje ubolewanie nad tem co się stało i tłumacząc niewłaściwe zachowanie się ustępujących tem, że byli to młokosi, całkiem obcy, nie mający z zasiedziałą ludnością nic wspólnego”<sup>19</sup>.

Radni miejscy, jak i wielu członków Straży Obywatelskiej przypięło do mundurów na znak lojalności biało-amarantowe kokardki, a niemieccy muzycy zgłosili się do kapelmistrza Władysława Masełkowskiego po nuty polskich utworów. Wilhelm Teutsch zadedykował gen. Józefowi Dowbor-Muśnickiemu, dowódcy Armii Wielkopolskiej marsz *Polonia rediviva*, który został odegrany w czasie uroczystości bydgoskich. Grenzschutz opuścił Bydgoszcz dopiero 20 stycznia 1920 r. na kilka godzin przed przybyciem wojsk polskich.

Nie należy jednak zapominać, że przekazanie miasta w ręce polskie poprzedził demontaż i wywóz majątku państwowego. Zgodnie z art. 256 traktatu pokojowego i ustaleniami polsko-niemieckimi z 25 listopada 1919 roku. Niemcy byli zobowiązani do pozostawienia na ziemiach przyznanych Polsce majątku państwowego w takim stanie, w jakim znajdował się on 11 listopada 1918 roku. Zobowiązanie to naruszano wielokrotnie<sup>20</sup>.

Uroczysty akt przejęcia władzy i powrotu Bydgoszczy do Polski miał miejsce 19 stycznia 1920 roku o godzinie 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu<sup>21</sup>. Stronę polską reprezentowali: mecenas Jan Maciaszek (generalny komisarz rządu polskiego i komisaryczny prezydent miasta), mecenas Melchior Józef Wierzbicki (stojący na czele Podkomisariatu Narodowej Rady Ludowej na Okręg Nadnotecki), dr Jan Biziel (prezes Polskiej Rady Ludowej na miasto Bydgoszcz i przedmieścia), Stanisław Niesiołowski (nowo mianowany starosta powiatu bydgoskiego), Jan Teska (sekretarz Polskiej Rady Ludowej na miasto Bydgoszcz i przedmieścia), Antoni Czarnecki (organizator polskich związków zawodowych), ks. dyrektor Jan Filipiak, Mieczysław Chłapowski (właściciel dóbr Sobiejuchy), aptekarz Władysław Kużaj i przedstawiciel kupiectwa Józef Milchert (skarbnik Polskiej Rady Ludowej na miasto Bydgoszcz i przedmieścia). W imieniu magistratu niemieckiego władzę nad miastem przekazał burmistrz Hugo Wolff<sup>22</sup>. W ceremonii nie wziął udziału szef administracji miejskiej, nadburmistrz Paul Mitzlaff, który wyjechał z miasta kilka miesięcy wcześniej w związku z wyborem na stanowisko przewodniczącego Niemieckiego i Pruskiego Związku Miast<sup>23</sup>.

Burmistrz Hugo Wolff oświadczył:

„Niemieccy obywatele Bydgoszczy lojalnie się do nowych warunków zastosują, wiernie swe obowiązki jako nowi obywatele państwa polskiego spełniać i swoją współpracą dalszy rozwój i pomyślność miasta popierać będą. Wobec tego wyrażam moje usilne przekonanie i nadzieję, że niemieccy mieszkańcy Bydgoszczy doznawać będą i ze strony polskich władz im się słusznie należącej opieki i uznania,

19 Jak przypis 16, s. 16.

20 Marek Romaniuk, jak przypis 10, s. 106.

21 *Powrót Bydgoszczy do Macierzy. Protokół dotyczący aktu oddania miasta Bydgoszczy Generalnemu Komisarzowi Rządu Polskiego 19 stycznia 1920*, oprac. i wstęp Janusz Kutta, Bydgoszcz 1993.

22 Ryszard Sudziński, jak przypis 5, s. 28.

23 Marek Romaniuk, jak przypis 10, s. 109.

jeżeli obowiązki swe obywatelskie wypełniać będą i że z powodów dawniejszej ich przynależności do niemieckiej ojczyzny żadna krzywda im się nie stanie, bądź to w kwestiach politycznych lub ekonomicznych”<sup>24</sup>.

Burmistrz wręczył klucz miasta, ułożony na atlasowej poduszce. Pisząc o wydarzeniu podkreślano jego uroczysty charakter widoczny choćby w wyglądzie niemieckich przedstawicieli Rady Miasta i Magistratu, którzy przybyli ubrani we fraki i białe krawaty. Odbierając klucz i przejmując władzę nad miastem mecenas Jan Maciaszek odpowiedział:

„Panowie przekonani możecie być o tem, że rząd polski wszelkimi siłami starać się będzie nie tylko o podtrzymanie dobrobytu, handlu i przemysłu, jako i kulturalnego rozwoju naszego pięknego grodu, ale że dołoży wszelkich wysiłków, aby go jak najbardziej rozwinąć (...) Polska nie ma najmniejszego powodu nie zastosowywać względem swych nowych obywateli zasady tolerancji, które do najpiękniejszych zalet naszych dawnych dziejów należą, o czem przede wszystkim założenie naszego miasta świadczy. Oby się miasto i jego mieszkańcy pod nowymi rządami zawsze czuło jak najszcześliwiej aby miasto nasze doszło do największego rozkwitu. Tak nam dopomóż Bóg”<sup>25</sup>.

Podkomisarz Melchior Józef Wierzbicki wręczył Janowi Maciaszkowi akt nominacyjny na stanowisko prezydenta Bydgoszczy wystawiony przez Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej<sup>26</sup>. Następnie Prezydent wygłosił przemówienie, w którym wygłosił radość z powrotu Bydgoszczy do Polski:

„Obywatele! Minister b. dzielnicy pruskiej mianował mnie komisarycznym prezydentem miasta Bydgoszczy. Powierzony mi urząd objąłem z dniem dzisiejszym. Obywatele! Zaszczycy ten dla mnie urząd kładzie na mnie ogromne obowiązki. Nie o zewnętrzne zaszczyty mi chodzi, lecz o wewnętrzne zadowolenie, że spełniać będę mógł pracę dla dobra swych współobywateli, dla dobra własnego państwa. Świadom jestem całej powagi podjętego zadania i trudności, które szczególnie w obecnym czasie i wobec zupełnie zmienionych warunkach właśnie w naszym mieście będę. Aby poważnemu i olbrzymiemu zadaniu podołać, zwracam się do Was z usilną prośbą, byście wszyscy bez wyjątku obdarzali mnie tem zaufaniem, które na stanowisku mojem koniecznie jest potrzebne (...) Wspólnym naszym celem jest dobro naszego pięknego miasta i jego pracowitych obywateli. Do tego celu dążmy z nowymi siłami. Od nas zawisło, jaki gmach stanie, od nas zależy przyszłość nasza”<sup>27</sup>.

20 stycznia 1920 roku, przed południem, do miasta miały wkroczyć pierwsze polskie oddziały wojskowe. Program uroczystości powitania żołnierzy zamieścił „Dziennik Bydgoski”:

„We wtorek o godz. 8 rano na Nowym Rynku zbierają się porządkowi i komisya przyjęcia wojsk. Towarzystwa staną o godz. 9 również na Nowym Rynku w osobnych grupach i z tablicami, skąd podziela się celem utworzenia szpaleru. Wszelkie

24 Roman Sudziński, jak przypis 5, s. 28.

25 Roman Sudziński, jak przypis 5, s. 34. Por. „Dziennik Bydgoski”, nr 16 z dn. 21 stycznia 1920 r., s. 2.

26 Dziennik Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, 1920, nr 3, cz. III Miasta, art. 5, s. 51. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=294314&tab=3> (dostęp online 30.09.2019).

27 „Dziennik Bydgoski”, nr 16 z dn. 21 stycznia 1921 r., s. 2.

delegacje towarzystw ze sztandarami, Koła śpiewackie, orkiestra, Rada Ludowa, korporacje kościelne i władze zbiorą się o godz. 10 na Starym Rynku (Plac Fryderykowski). Wszyscy, którzy na Stary Rynek podążać będą, muszą posiadać legitymacje ostemplowane Rady Ludowej. Wydawać się je będzie w Podkomisaryacie pokój nr 3 dzisiaj (poniedziałek) od godz. 5-8 wieczorem. We wtorek rano od godz. 8 zaś u Pana Posłusznego na Nowym Rynku przy Banku Ludowym za wykazem prezesów poszczególnych towarzystw. Dzieci wszystkich szkół zbiorą się o godz. 10 na Placu Poznańskim, dokąd udadzą się w pojedynkę i stamtąd pod wodzą pp. nauczycieli i porządkowych odprowadzone będą do koszar dragońskich. Zaleca się nie okazywać chorągiewek i odznak polskich przedwcześnie<sup>28</sup>.

Jako pierwsi w Bydgoszczy pojawili się saperzy pod dowództwem ppłk. Witolda Butlera (komendant miasta). Na rogatkach, u wylotu ul. Szubińskiej, wkraczających żołnierzy witali tłumnie zgromadzeni patrioci. Po oddziałach łącznikowych, ul. Kujawską, wkroczył do Bydgoszczy 6. pułk strzelców wielkopolskich pod dowództwem dr. Bernarda Śliwińskiego oraz inne formacje. Miasto przybrało odświętny wygląd (polskie sztandary, godła państwowe i girlandy). Uroczystości ubarwiały przemówienia odzwierciedlające wzruszenie mieszkańców. Główna ceremonia odbyła się na Starym Rynku. Połączone chóry bydgoskie wykonały pieśń powitalną. W trakcie polowej mszy dziękczynnej, odprawionej u stóp ołtarza ustawionego przed kościołem pojezuickim, żołnierzy powitano chlebem i solą<sup>29</sup>. Do żołnierzy przemówił przewodniczący Rady Ludowej dr Jan Biziel:

„Wyście kość z kości, krew z krwi naszej. Mimo ucisku i naporu nowoczesnego krzyżactwa dusze nasze rwały się z pęt do wolności. Witamy orła polskiego z tego samego miejsca, gdzie stał posąg tego, który nas okuł w pęta niewoli. Wy nas z niej wybawiliście. Szlakiem pułków waszych szła sława. Żołnierz polski stać będzie zawsze czujnie na straży, aby wraza ręka nie targnęła się na całość naszej ojczyzny. Dzielność żołnierzy polskich w chwili obecnej będzie przykładem późniejszym pokoleniom, jak służyć ojczyźnie i będzie teraz podnietą dla wszystkich warstw narodu jak wznosić budowę państwa polskiego. Witamy was symbolem gościnności polskiej, chlebem i solą, a wdzięczność, jaką dla was czujemy i radość z waszego przybycia wlewamy w okrzyk: Niech żyje wojsko polskie<sup>30</sup>.”

Relacjonując wszystkie okolicznościowe przemówienia i ogólny przebieg ceremonii powitania wojsk, redaktorzy „Dziennika Bydgoskiego” żywołowo deklarowali:

„Hej polscy ułani, witajcie nam! Witajcie! To nie sen, nie! To jawa! Już Bydgoszcz polska. Już jesteśmy złączeni z naszą macierzą w jedną, niepodzielną całość. Nasi bohaterzy już są wśród nas. Cześć im i chwała!”<sup>31</sup>.

Komendant miasta Bydgoszczy ppłk. W. Butler wydał rozkaz, aby od momentu przejścia miasta przez władze polskie obowiązywały rozporządzenia przez nie wydane. Wprowadzono także godzinę policyjną (od 9 wieczorem do 5 rano). Lokale

28 „Dziennik Bydgoski”, nr 15 z dn. 20 stycznia 1920 r., s. 1.

29 Roman Sudziński, jak przypis 5, s. 34.

30 „Dziennik Bydgoski”, nr 17 z dn. 22 stycznia 1920 r., s. 1.

31 Jak przypis 30, s. 1.

publiczne, kawiarnie i restauracje musiały być zamykane najpóźniej o 8.30 wieczorem, a domy towarowe i sklepy o 6 po południu. Nie można było bez zgody urzędów zebrań, przedstawień teatralnych i wszelkich zabaw<sup>32</sup>.

W tych szczególnych dniach, pełnych entuzjazmu i wzruszenia, władz miejskich nie opuszczała troska o miasto i jego mieszkańców. Było to szczególnie widoczne w apelach prezydenta komisarycznego Jana Maciaszka. W okólniku skierowanym 20 stycznia 1920 roku do urzędników, funkcjonariuszy i robotników administracji miejskiej i policyjnej możemy przeczytać:

„Świadom jestem całej powagi podjętego zadania i trudności, które szczególnie w obecnym czasie i wobec zupełnie zmienionych warunków mieć będę. Aby wzniosłemu i poważnemu zadaniu podołać, zwracam się do wszystkich urzędników miejskich i policyjnych jak i do całego personelu z gorącą ale i zarazem stanowczą prośbą o pomoc i szczerą współpracę (...) Wymagam od każdego bezwzględnie spełnienia obowiązków i posłuchu, pilności, punktualności i uczciwości, a przede wszystkim dobrego traktowania obywateli. Nieprzestrzeganie obowiązków, nadużycia jako i nieposłuszeństwo z całą stanowczością ścigać będę. Szanuję przekonania narodowe, polityczne i religijne każdego pracownika, ale przekonania te muszą stanąć przed murami urzędu. Podczas urzędowania dla każdego urzędnika przyświecać musi jeden tylko jedyny cel, dobro obywateli, dobro naszego miasta, dobro całego kraju”<sup>33</sup>.

Z kolei 22 stycznia 1920 roku prezydent Jan Maciaszek apelował o współpracę do urzędników niemieckich „dla dobra miasta i jego obywateli”. Apel jednak nie powstrzymał stopniowego odpływu ludności niemieckiej<sup>34</sup>.

Ostatnim wydarzeniem ceremonii powrotu Bydgoszczy do Macierzy była uroczystość zorganizowana w dn. 22 stycznia 1920 roku z okazji przybycia do miasta gen. Józefa Dowbor Muśnickiego<sup>35</sup>. W „Dzienniku Bydgoskim” redakcja przedstawiła przebieg tej uroczystości:

„Dzień 22 stycznia pamiętnym będzie na zawsze w historii Bydgoszczy. W dniu tym bowiem nastąpiło niejako formalne stwierdzenie przyłączenia grodu naszego do Polski, po faktycznym zajęciu go 20 bm. przez wojska nasze. Aby podnieść znaczenie dnia tego i utrwalić go w pamięci ludności, Podkomisaryat w porozumieniu z Radą Ludową i innymi władzami nadał mu charakter uroczystego święta narodowego”<sup>36</sup>.

Miasto zostało ozdobione odświętnie. Na bramach tryumfalnych zawisły polskie chorągwie, a na gmachach publicznych – polskie flagi. Przyozdobiwszy swoje domy odświętnie ubrani mieszkańcy wiwatowali na ulicach miasta.

Gen. Józef Dowbor Muśnicki przybył do Bydgoszczy w otoczeniu asysty o godz. 12.30, o czym mieszkańców powiadomiły trzy salwy armatnie. Orkiestra 6. pułku

32 Roman Sudziński, jak przypis 5, s. 35.

33 Roman Sudziński, jak przypis 5, s. 35.

34 Marek Romaniuk, jak przypis 10, s. 107.

35 Mieczysław Wojciechowski, jak przypis 7, s. 634-635. W „Dzienniku Bydgoskim” redakcja przedstawiła przebieg uroczystości. Zob. „Dziennik Bydgoski”, nr 18 z dn. 24 stycznia 1920 r., s. 1-2.

36 „Dziennik Bydgoski”, nr 18 z dn. 24 stycznia 1920 r., s. 1.

zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Generała powitała delegacja Podkomisariatu Narodowej Rady Ludowej i Polskiej Rady Ludowej, a w jej imieniu głos zabrał dr Jan Biziel. Po gorącym przywitaniu na dworcu kolejowym generał udał się na Satory Rynek. Przywitało go tam wojsko w szyku paradnym z por. Jasińskim i pułk. Przeździeckim na czele. Orkiestra zagrała ponownie „Jeszcze Polska nie zginęła”, a następnie Generał konno objechał szeregi. Zebrani wzięli udział w mszy polowej, którą odprawił ks. dziekan Tyrakowski z Mąkowskiego. W imieniu Rady Ludowej generała przywitał dr Jan Biziel. Gen. Józef Dowbor Muśnicki oświadczył, że „Bydgoszcz odtąd znajdować się będzie pod ochroną oręża polskiego, a w imieniu Naczelnika Państwa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej jako najstarszy wojskowy ogłasza ją za przyłączoną do Polski”<sup>37</sup>. Podsekretarz stanu [Leon Janta-] Połczyński w imieniu rządu potwierdził przyłączenie miasta do Polski i do województwa wielkopolskiego.

W przemówieniu prezydenta Jana Maciaszka możemy przeczytać:

„Polacy! Nadeszła wreszcie chwila, o której marzyły pokolenia całe. Stało się zadość sprawiedliwości. Polska Zmartwychwstała! Największa zbrodnia, którą zna historia świata całego, została pomszczona. Ci, którzy przeciwko nam sprzysięgli i ojczyznę nam rozdarli, dziś sami leżą w pyłe, a na ich gruzach powstaje Polska w dawnej potędze i chwale. Niezbadane wyroki boskie. Śmiano się z nas, wyszydzano, po lochach więziennych nas rzucano za to, żeśmy śpiewali „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie: Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie”! Lecz Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy. Krew, która się lała za sprawę świętą pod Racławicami, Grochowem i na Ostrołęki błoniach, krew walecznych bohaterów 1863 r. wydała plon. Wysłuchał nas wreszcie Pan, wysłuchał, gdyśmy już zwątpieć poczynali (...) Witamy Ciebie, który do nas wkraczasz na czele Twych sławą okrytych hufców, witamy i Ciebie z całego serca ukochany żołnierzu polski, witamy Ciebie, marzenie nasze, witamy Was na własnej, od wieków polskiej ziemi”<sup>38</sup>.

Po uroczystościach na Starym Rynku odbyła się defilada wojsk na ul. Gdańskiej, którą gen. Józef Dowbor Muśnicki obserwował z Placu Wolności:

„Najprzód defilował 6. pułk strzelców, którego dziarska postawa podniosła jeszcze to uczucie dumy, jakieśmy dla żołnierza naszego żywili (...) potem szli saperzy, chłopcy na schwał (...), dalej ciągnęły kulomioty, reflektory, artyleria lekka, ciężka i konna – wszystko we wzorowym porządku”<sup>39</sup>.

Za wojskiem maszerowali przedstawiciele polskich towarzystw, a ich ilość zaskoczyła przede wszystkim delegatów z Poznania. Wśród zaplanowanych dla uczczenia obecności generała wydarzeń 22 stycznia 1920 roku, warto wymienić jeszcze obiad galowy w Hotelu „Pod Orłem” oraz przedstawienie teatralne (trzeci akt *Dziadów* Adama Mickiewicza i *Warszawiankę* Stanisława Wyspiańskiego). Uroczystości zakończyło odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”<sup>40</sup>.

37 Jak przypis 36, s. 1.

38 Jak przypis 36, s. 1.

39 Jak przypis 36, s. 1.

40 Jak przypis 36, s. 2.



Entuzjazm mieszkańców i władz miasta nie słabł przez kolejne tygodnie. Odpływowi bydgoskich Niemców, towarzyszył napływ Polaków z Wielkopolski, byłego Królestwa Polskiego i Galicji<sup>41</sup>. Rozpoczęła się repolonizacja miasta, czemu miało służyć także poszerzenie granic administracyjnych Bydgoszczy o 18 gmin podmiejskich, zamieszkiwanych głównie przez Polaków (zapowiedziane już w czasie uroczystości przyjęcia gen. Józefa Dowbor Muśnickiego). Memoriał magistratu Bydgoszczy do władz centralnych w 1919 roku bogato argumentował potrzebę poszerzenia obszaru miasta, uzasadniając wniosek polityką budowlaną, finansową i terenową<sup>42</sup>. 1 kwietnia 1920 roku do miasta przyłączono: resztę Bielaw, Okoła i Szwederowa, Szretery (Skrzetusko), Bartodzieje Wielkie, Bartodzieje Małe, Kapuściska Wielkie (Bydgoszcz-Wschód), Kapuściska Małe (Siernieczek), Kapuściska Dolne (Zimne Wody), Fordonek, Czersko Polskie, Glinki z folwarkiem Rupienica, Bielice, Biedaszkowo, Wilczak, Miedzyń, Czyżkówko i Jachcice.

W 1921 r. ludność Bydgoszczy wynosiła 89 tys. ludzi, z czego Polacy stanowili 71% (63 tys.), a Niemcy – 28% (niemal 25 tys.). W 1931 roku ludność Bydgoszczy wynosiła 117 tys. ludzi, z czego Polacy stanowili 89% (niemal 105 tys.), a Niemcy – 10% (11 tys.)<sup>43</sup>. Wchodząc w skład województwa poznańskiego, Bydgoszcz utraciła władze rejencyjne i stała się największym w Polsce miastem powiatowym. Po 150 latach niewoli w mieście zaczęło odradzać się nowe życie.

---

41 Janusz Kutta, *Spoleczeństwo miasta Bydgoszczy w latach 1920-1939*, cz. I, w: „Kronika Bydgoska”, t. XII, 1990, Bydgoszcz 1991, s. 7-8. Zob. także Janusz Kutta, *Ludność napływowa w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, w: „Kronika Bydgoska”, t. X, 1986-1988, Bydgoszcz 1990, s. 115-117; Gizela Chmielewska, *Gniazdo zastępcze*, Łomianki 2018, s. 10-11.

42 Alfons Licznarski, *Rozwój terytorialny Bydgoszczy*, w: „Kronika Bydgoska”, t. II, 1964-1965, Bydgoszcz 1971, s. 12-13.

43 Janusz Kutta, jak przypis 41, s. 115.